

Fundusz
Partnerstwa

RAZEM BLISKO EKO



działamy RAZEM

jesteśmy BLISKO

myślimy EKO



WYDAWCA:

Fundacja Fundusz Partnerstwa
os. Górali 4
31-959 Kraków
tel. +48 507-414-302
email: fundusz@ffp.org.pl
www.ffp.org.pl

REDAKCJA I KONSULTACJE MERYTORYCZNE:

Anna Woźniak
Barbara Sadurska
Małgorzata Fedas

PROJEKT:

Barbara Sadurska
Piotr Kołodziej

ZDJĘCIA i GRAFIKI:

Fundusz Partnerstwa
Dominika Zaręba
Wawrzyniec Lubaś
Piotr Kołodziej

DRUK:

Drukarnia AARA
Biuro: ul. Karmelicka 57/1, 31-128 Kraków
Produkcja: ul. Fredry 2, 30-605 Kraków

Wydrukowano na papierze z recyklingu

ISBN: 978-83-926043-3-4



Realizator:



Partner:



Projekt "Razem Blisko Eko", dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie



Po co nam powietrze?

Kilka słów wstępu



Podczas jednego z naszych spotkań w ramach projektu RAZEM BLISKO EKO padło pytanie „Do czego nam jest potrzebne powietrze?” Zadał je czteroletni Bartek. No właśnie: po co nam powietrze?

Powietrze potrzebne jest wszystkim żywym organizmom do prawidłowego funkcjonowania oraz rozwoju. Niestety, nasze powietrze staje się coraz bardziej zanieczyszczone. Co możemy w tej sprawie zrobić? Okazuje się, że bardzo wiele! Pokazaliśmy to podczas działań podjętych w ramach projektu RAZEM BLISKO EKO.

Naszymi najważniejszymi partnerami w trosce o czystość powietrza są dzieci i młodzież. To z nimi pracujemy podczas warsztatów, do nich pragniemy dotrzeć poprzez pracę z nauczycielami i wychowawcami. Dla nich chcemy zatroszczyć się o czystość jednego z najważniejszych elementów niezbędnych do życia na Ziemi: POWIETRZA.

Dlatego przez nasze działania zachęcamy wszystkich – małych i dużych – do dbania o czystość powietrza, którym oddychamy.

Anna Woźniak
Prezes Funduszu Partnerstwa

Spis treści

strona

3	Po co nam powietrze? Kilka słów wstępu
4	Razem Blisko Eko. Edukacja ekologiczna dla najmłodszych
5	Ochrona powietrza zaczyna się od przedszkola. Warsztaty dla przedszkolaków
6	Rola przyrody w oczyszczaniu powietrza. Warsztaty terenowe na Łąkach Nowohuckich
7	„Lubię świeże powietrze”. Konkurs plastyczny
8	Warsztaty dla nauczycieli. Aktywnie i skutecznie o ekologii
9	Warsztaty pisania ekobajki. Gimnazjaliści piszą dla dzieci
10	Antysmogowy Przejazd Rowerowy. Emisja zanieczyszczeń zmniejszona do zera
11	Quest „Zielona Nowa Huta”
15	Czystość powietrza – nasza wspólna sprawa
16	Powietrze w mieście. Jak o nie dbać?
17	Głęboki oddech – bajka ekologiczna
23	Krzyżówka ekologiczna
24	Fundusz Partnerstwa - kim jesteśmy?



RAZEM BLISKO EKO

Edukacja ekologiczna dla najmłodszych

Kraków od lat boryka się z problemem zanieczyszczonego powietrza. Przekroczenie norm notuje się tu średnio przez ponad 200 dni w roku. Zespół Funduszu Partnerstwa, wspólnie z zaprzyjaźnioną ARTzoną Ośrodka Kultury Norwida w Krakowie-Nowej Hucie, podejmuje działania edukacyjne na temat źródeł zanieczyszczeń i sposobów zapobiegania im.

Tutaj w Krakowie mieszkamy i pracujemy, tu chodzimy do przedszkola i do szkoły, w krakowskich i nowohuckich parkach spędzamy wolny czas. Jeździmy po ulicach, oddychamy miejskim powietrzem. **Odpowiedzialność za czystość naszego najbliższego środowiska nie jest dla nas rzeczą obcą.**

Zrealizowany w 2015 roku projekt **RAZEM BLISKO EKO** był propozycją **aktywnego podejścia do tematu ochrony powietrza**. Zaprosiliśmy do niego krakowskie przedszkola, gimnazja i nauczycieli najbardziej zainteresowanych prowadzeniem edukacji ekologicznej w obszarze ochrony powietrza.

Oferta projektu skierowana była do różnych grup wiekowych: od **przedszkolaków**, którzy poznawali tajemnice składu powietrza i krakowskiej przyrody oraz brali udział w konkursie plastycznym, przez **gimnazjalistów**, którzy stworzyli eko-bajkę pt. „Głęboki oddech”, przeznaczoną **dla dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych**, aż po **nauczycieli i wychowawców**, którzy wypracowali aktywne, skuteczne metody edukacji ekologicznej w oparciu o neurodydaktykę – nauczanie przyjazne mózgowi. Wszyscy mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty, bez względu na wiek i wykształcenie, mogli wziąć udział w **Antyśmogowym Przejeździe Rowerowym** i tym samym podjąć aktywne działania zmniejszające emisję szkodliwych substancji oraz uczestniczyć w edukowaniu społeczności.

Proponowane przez nas zajęcia były ciekawym uzupełnieniem i wzbogaceniem oferty programowej przedszkoli i szkół ponadpodstawowych. Wykorzystaliśmy kreatywne formy pracy z uczestnikami. W programie zajęć dla dzieci znalazło się miejsce na przyrodnicze eksperymenty, pokazy, ćwiczenia, zabawy dydaktyczne, manualne, ruchowe oraz zagadki. Młodzieży i dorosłym zaproponowaliśmy intensywne specjalistyczne warsztaty, budujące proekologiczne postawy oraz podnoszące umiejętności i wiedzę w zakresie ekologii.

Do najważniejszych założeń projektu należało **podniesienie świadomości** i pobudzenie wrażliwości ekologicznej, **kształtowanie prawidłowych postaw** proekologicznych wśród przedszkolaków, gimnazjalistów, nauczycieli i wychowawców oraz innych dorosłych mieszkańców Krakowa, wspieranie kreatywnego podejścia i wyuczenie **dobrych nawyków** poprzez propagowanie **jazdy na rowerze i komunikacji zbiorowej** jako środków zrównoważonego transportu.

Przekazaliśmy wiedzę z zakresu ochrony powietrza, zagrożeń smogowych i wpływu człowieka na stan środowiska przyrodniczego ze szczególnym uwypukleniem działań, które możemy podejmować w celu **zmniejszenia emisji zanieczyszczeń**. Mamy nadzieję, że wiedza ta trafiła do jak największej grupy odbiorców i zostanie przekazana dalej.

Ochrona powietrza zaczyna się od przedszkola

Warsztaty dla przedszkolaków



*Jeśli myślisz rok naprzód - sadź ryż
Jeśli myślisz 10 lat naprzód - sadź drzewo
Lecz jeśli myślisz 100 lat naprzód - ucz ludzi*
przysłowie chińskie

Edukacja ekologiczna najmłodszych wpływa na ich postawę wobec przyrody w dorosłym życiu. Warto więc wyrabiać „zdrowe nawyki”, łamać stereotypy i pobudzać wrażliwość na złożoność otaczającego je świata.

Do udziału w projekcie zakwalifikowało się osiem grup dzieci w wieku przedszkolnym (łącznie 196 dzieci od 4 do 6 lat) z pięciu krakowskich przedszkoli działających w Nowej Hucie:

- Samorządowe Przedszkole nr 94 im. Janka Muzykanta
- Samorządowe Przedszkole nr 107 „Słoneczne nutki”
- Samorządowe Przedszkole nr 110 im. Marii Kownackiej
- Samorządowe Przedszkole nr 151 z oddziałami „Na krakowską nutkę”
- Samorządowe Przedszkole nr 185 „Słoneczko”.

Dla dzieci przygotowane zostały zajęcia w klasie, w terenie i konkurs plastyczny.

Wiosną wielki przyjaciel czystego powietrza, Pan Wicherek, odwiedził dzieci w ich przedszkolach, aby wspólnie z nimi zastanowić się, **jak można chronić powietrze**. Zaproponował przedszkolakom eksperymenty i doświadczenia, w oparciu o które dzieci poznawały powody zanieczyszczenia powietrza i proponowały rozwiązania mogące pomóc w jego ochronie. Młodzi ekolodzy wspólnie z Panem Wicherkiem sprawdzali kolor powietrza w balonikach, badali ruch powietrza za pomocą rurek i piłeczek, badali jego skład. Dzięki temu przedszkolaki, które brały udział w warsztatach, poznały **specyfikę gazów** oraz **sposoby rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń**.



Doszły też do wniosku, że **wszystko, co żyje, najlepiej czuje się tam, gdzie ma czym oddychać**. Dzieci uznały więc, że należałoby objąć szczególną troską zwierzęta żyjące w mieście, zwłaszcza **ptaki, które mieszkają w ich przedszkolnych ogrodach**. Każde z przedszkoli otrzymało **budkę lęgową** dla ptaków, aby dzieci miały okazję prowadzić obserwacje przyrodnicze.



Rola przyrody w oczyszczaniu powietrza

Warsztaty terenowe na Łąkach Nowohuckich

W kolejnym cyklu zajęć przyrodniczych, jesienią, dzieci wybrały się z Tajemniczym Wędrowcem na Łąki Nowohuckie, aby dowiedzieć się nieco więcej na temat zanieczyszczeń powietrza i roli przyrody w ich eliminowaniu.

Trasę wyznaczały kolejne zwrotki Questu Zielona Nowa Huta, w rozszyfrowywaniu których aktywnie uczestniczyły dzieci. Questing to innowacyjna metoda odkrywania dziedzictwa miejsca, polegająca na tworzeniu nieoznakowanych szlaków, które przemierza się podążając za informacjami zawartymi w wierszowanych wskazówkach. Na końcu trasy ukryta jest skrzynka ze skarbem - pieczętką, której przybicie potwierdza przebycie trasy. Quest Zielona Nowa Huta, stworzony przez zespół Funduszu Partnerstwa, stanowi część niniejszej publikacji (str. 11-14). Zachęcamy do wybrania się na wyprawę wzdłuż Łąk Nowohuckich – użytku ekologicznego objętego ochroną, będącego obszarem NATURA 2000.

Podczas warsztatów dzieci miały okazję stworzyć własne obrazy ze znalezionych na łąkach zielonych skarbów, rozpoznawać drzewa po liściach, korze i owocach, a nawet asystować w doświadczeniu polegającym na stworzeniu sztucznego smogu w zaimprovizowanym miasteczku.

Każde z dzieci otrzymało też upominek – zasilaną energią słoneczną latarkę-breloczek. Była to okazja do dyskusji o zanieczyszczeniach związanych z wytwarzaniem energii i o jej alternatywnych, czystych źródłach.



„Lubię świeże powietrze”

Konkurs plastyczny



Wszystkie dzieci z krakowskich przedszkoli uczestniczących w projekcie zostały zaproszone do konkursu plastycznego pt. „Lubię świeże powietrze”.

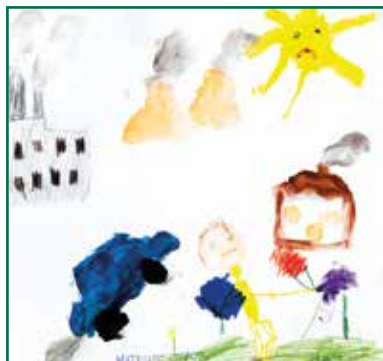
Zadanie konkursowe polegało na przygotowaniu pracy plastycznej wykonanej dowolną techniką (rysowanie, malowanie, wyklejanie, wydzieranie, grafika, patchwork, kolaż, itp.), obrazującej zagadnienia związane z **zanieczyszczeniem i ochroną powietrza oraz propagowaniem wiedzy i sposobów dbania o czyste powietrze**.

Jury konkursu oceniało zgłoszone projekty pod względem zawartości merytorycznej z uwzględnieniem adekwatności ujęcia tematu i ekologicznego charakteru konkursu, kreatywności i samodzielnego wykonania.

Poziom nadesłanych prac plastycznych był bardzo wysoki. Spośród 54 prac do II etapu przeszło 14 dzieł, z których jury wyłoniło trzech finalistów. Zwycięzcom przekazano nagrody – edukacyjne zastawy ekologiczne, zaś wszyscy Mali Artyści otrzymali dyplomy uczestnictwa w konkursie.



I miejsce - **Aleksandra Molik** z Samorządowego
Przedszkola nr 94 im. Janka Muzykanta



II miejsce - **Mateusz Czaja** z Samorządowego
Przedszkola nr 185 Słoneczko



III miejsce - **Ewa Głowacka** z Samorządowego
Przedszkola nr 185 Słoneczko



Warsztaty dla nauczycieli

Aktywnie i skutecznie o ekologii

*Powiedz mi, a zapomnę.
Pokaż – zapamiętam.
Pozwól doświadczyć, a...
zapagnę sam zdobywać wiedzę.*
Konfucjusz

W ramach projektu odbyły się warsztaty aktywnych i skutecznych metod edukacji ekologicznej skierowane do nauczycieli wychowania przedszkolnego.

Program zajęć opierał się na założeniach **neurodydaktyki**, czyli nauczania przyjaznego mózgowi oraz aktywnych metodach edukacji ekologicznej w praktyce. W oparciu o tę wiedzę przygotowano **ćwiczenia i eksperymenty** dotyczące ochrony środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem czystości powietrza.

Program warsztatów obejmował następujące zagadnienia i tematy:

- Co każdy nauczyciel wiedzieć powinien? – neurodydaktyka w służbie nauczyciela
- Efektywne nauczanie i uczenie się – elementy teorii i praktyki
- Atrakcje i skuteczne metody edukacji ekologicznej na przykładzie problemu zanieczyszczenia i ochrony powietrza
- Doświadczenia pokazujące, jakie jest zapotrzebowanie naszego organizmu na powietrze
- Atrakcje i skuteczne metody edukacji ekologicznej na przykładzie problemu gospodarowania odpadami – odpady zagrażają wodzie
- „Było sobie życie – układ oddechowy.” Jak działa nasz układ oddechowy? Co „frują” w powietrzu?
- Ćwiczenia oddechowe
- Ekologia w życiu codziennym na przykładzie ochrony przyrody w mieście
- Opracowanie map mentalnych – atrakcyjnych i skutecznych metod edukacji ekologicznej dla dzieci na kanwie podstaw neurodydaktyki i stylów uczenia się
- Powietrze pomaga nam w życiu – zabawy ruchowe, zajęcia plastyczno-techniczne.



Nauczycielom biorącym udział w warsztatach bardzo spodobała się część zajęć prowadzona **w terenie**, gdzie rozpoznawali gatunki drzew i określali ich wiek. Bardzo wysoko ocenili **eksperymenty i zabawy**.

Osiem godzin warsztatów minęło bardzo szybko we wspaniałej atmosferze **wspólnego doświadczenia zabawy i nauki**. I choć był to czas

niezwykle intensywny, to uczestnicy zgodnie orzekli, że chętnie wzięliby udział w kolejnych tego typu zajęciach **pogłębiających** zdobyte wiadomości.

Dzięki takim nauczycielom wychowania przedszkolnego **kolejne roczniki dzieci** będą miały możliwość od najwcześniejszych lat budować **właściwą świadomość i postawę proekologiczną** opartą na rzetelnej wiedzy.

Warsztaty pisania ekobajki

Gimnazjaliści piszą dla dzieci



*Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy,
ponieważ wiedza jest ograniczona.*

Albert Einstein

Zainteresowanie warsztatami pisania bajki ekologicznej przerosło nasze najśmielsze oczekiwania! Zgłosiło się o wiele więcej gimnazjalistów, niż zakładaliśmy.

W warsztatach wzięło udział siedemnaście osób z czterech krakowskich szkół: Gimnazjum nr 42 im. gen. Wł. Andersa, Gimnazjum nr 46, Gimnazjum nr 39 oraz Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych.

Odbyły się cztery bardzo owocne spotkania, podczas których elementy **teorii pisania bajki** przeplatały się z momentami **kreatywnego wymyślenia fabuły i intensywnej pracą twórczą**. Warsztaty prowadzone były aktywnymi metodami z wykorzystaniem m.in. techniki burzy mózgów, wspólnej narracji oraz map myśli.

Uczestnicy warsztatów pracowali zespołowo, w grupach i indywidualnie. W efekcie wymyślili **niezwykłą opowieść** futurystyczną, w której najważniejszym zadaniem bohaterów jest ocalenie Ostatniej Zielonej Planety – Migocji. Styl życia i **szacunek do życia**, a także sposoby zachowania czystości powietrza Migów – mieszkańców Migocji – mogłyby być wzorem do naśladowania dla Ziemiaków, którzy nie mają już miejsca na składowanie zanieczyszczeń na swojej planecie i zaczynają zatruwać szkodliwymi gazami cały wszechświat.



Wielu uczestników warsztatów ma rodzeństwo w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. To oni stali się naszymi **ekspertami** w dziedzinie zainteresowań dzieci. Uwzględniając ich sugestie przygotowaliśmy **dwie redakcje bajki**: pełną, dostępną na stronie www.ffp.org.pl, oraz skróconą – do przeczytania w niniejszej publikacji (str. 17).

Bajkę napisanej przez gimnazjalistów brakowało tylko **ilustracji**. Okazało się, że zawsze można liczyć na kreatywność naszych uczestników, którzy zgłosili chęć wykonania rysunków.

Gimnazjaliści podczas warsztatów zawierali nowe przyjaźnie, umawiali się na wspólne przejazdy rowerowe, zainteresowali się **innymi działaniami proekologicznymi** prowadzonymi przez Fundusz Partnerstwa i ARTzonę. Docenili także technikę notowania za pomocą map myśli. Kilka osób pytało o kolejne warsztaty prowadzone tą metodą.

Po czterech wspólnych, intensywnych dniach z żalem się rozstawaliśmy. A może jeszcze kiedyś napiszemy wspólnie jakąś dłuższą opowieść dla dzieci?



Antysmogowy Przejazd Rowerowy

Emisja zanieczyszczeń zmniejszona do zera

*Rower nie emituje spalin – źródła zanieczyszczeń powietrza.
Rower emituje endorfiny – hormon szczęścia.
przysłowie kopenhaskie*

Jednym z najważniejszych działań w projekcie **RAZEM BLISKO EKO** był **Antysmogowy Przejazd Rowerowy**. W słoneczną sobotę 13 czerwca na starcie stawiło się kilkudziesięciu rowerzystów. Wszyscy otrzymali maseczki przeciwpyłowe, jako symbol walki z zanieczyszczeniami powietrza. Rowerzystom rozdano również hasła antysmogowe oraz chorągiewki i plakaty do ozdobienia rowerów.

Wielobarwna grupa dzwoniąc dzwoneczkami ruszyła z Alei Róż aby przemierzyć **Nową Hutę ścieżkami rowerowymi** w towarzystwie służby porządkowej Funduszu Partnerstwa i ARTzony Ośrodka Kultury Norwida oraz patrolu policji w kierunku pomnika Wolności na placu Centralnym. Tu uczestnicy zostali zapoznani z trasą questu „Zielona Nowa Huta” – wędrowki, której celem jest odkrywanie dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego Nowej Huty. Z placu Centralnego ruszyliśmy ścieżką rowerową w kierunku **stacji kontroli jakości powietrza**, gdzie poznaliśmy metody badania zanieczyszczeń powietrza i rozstrzygnęliśmy konkurs ekologiczny, w ramach którego można było wygrać koszulkę rowerową. Następnie pojechaliśmy dalej ulicą Bulwarową, wokół Zalewu Nowohuckiego, aż do Klubu Kombinator, gdzie zaplanowano dłuższą przerwę regeneracyjną przy szklaneczce zimnej lemoniady i ćwiczeniach rozciągających. Po rozstrzygnięciu kolejnego konkursu pojechaliśmy do ARTzony, kończąc przejazd grupowym zdjęciem.



Antysmogowemu Przejazdowi Rowerowemu towarzyszyło **spotkanie z ekspertem** Funduszu Partnerstwa Dariuszem Szwedem na temat przyczyn zanieczyszczeń powietrza, krakowskiego smogu i odnawialnych źródeł energii. Szczególne zainteresowanie wzbudziła prezentacja działania **panelu fotowoltaicznego i lampek zasilanych energią słoneczną**. Uczestnicy włączyli się do dyskusji na temat domowych

sposobów oszczędzania energii i zastosowania odnawialnych źródeł energii. Podczas wykładu przeprowadzono kolejny już konkurs ekologiczny, w którym nagrodami były lampki solarne oraz kosz do segregacji odpadów.

Kolorowa kawalkada Przejazdu cieszyła się na ulicach Nowej Huty sympatią przechodniów i kierowców, którzy zatrzymywali się, uśmiechali i machali. Wielu rowerzystów spontanicznie przyłączyło się do przejazdu, by **zamanifestować swoje poparcie dla zrównoważonego transportu w mieście**. Przejazd odbił się szerokim echem w mediach i w Internecie. Na Facebooku wielu fanów zmieniło swoje zdjęcia profilowe na zdjęcia w masce antypyłowej (element plakatu promującego Przejazd).

Kluczowe hasło Przejazdu:

Wybierając rower zamiast samochodu zmniejszasz emisję zanieczyszczeń i dbasz o zdrowie!

Quest Zielona Nowa Huta



Gdzie to jest? Nowa Huta to wschodnia dzielnica Krakowa. Dotrzesz tu komunikacją miejską, rowerowo lub pieszo. Wyprawa rozpoczyna się na Placu Centralnym im. R. Reagana, pod pomnikiem Solidarności.

Tematyka: Spacerując trasą questu poznasz przyrodę Nowej Huty, dowiesz się co nieco o jej architekturze i poczujesz wyjątkową atmosferę serca dzielnicy.

Jak szukać skarbu?: Podczas wędrówki Twoim zadaniem będzie zbieranie ukrytych po drodze liter i cyfr oraz wykonywanie zadań. Gdy rozwiążesz wszystkie zagadki odnajdziesz na końcu trasy skarb. Życzymy wspaniałej zabawy!

Czas przejścia: ok. 1 godz.

Miło nam Cię dziś w Nowej Hucie gościć,
Witamy pod pomnikiem Solidarności.
Nowa Huta, zwana najmłodszą siostrą Krakowa,
Zdradzi Ci tajemnice, które skrzętnie chowa.

Gdy obrócisz się do pomnika plecami,
Zobaczysz Plac Centralny z wielkimi budynkami.
Każdy ozdobiony jest arkadami,
Z łukami i wysokimi kolumnami.

Dzielo Ptaszyckiego - Nowohucka Starówka,
To dzisiaj dzielnicy dumna wizytówka.
Dużo tu przestrzeni jest dla każdego,
I dla rowerzysty i dla pieszego.

Idź w lewo, podejdź do dużej tablicy,
I przyjrzyj się uważnie mapie dzielnicy.
Odszukaj na mapie literki, przy której „zero” stoi,
I do hasła jako piątą wpisz powoli.



Rozejrzyj się teraz Wędrowcze na boki,
W stronę łąki w oddali kieruj swe kroki.
Po prawej zostaw Centrum Kultury,
Bo woła Cię teraz zew natury.

Idź ścieżką brzegiem skarpy,
Uważaj by Twój nos nie był zadarty.
Po lewej miniesz rozłożyste drzewa,
Za nimi skręć w lewo Ci trzeba.

Widzisz po lewej stronie drzewo wyjątkowe,
Rodzi ono owoce soczyste i zdrowe.
Czereśnia tu rośnie w całej swojej krasie,
Wiele drzew owocowych spotkasz na trasie.

Zanim Nową Hutę zbudowali,
Ludzie tutaj w chatkach mieszkali.
Każdy miał swój sad owocowy,
I robił na zimę dżem

6

Idź wąską ścieżką skarpy brzegiem,
Po prawej masz zieleni, po lewej osiedle.
Widać stąd dobrze wielką łąkę,
Która przyciąga niejedną biedronkę.

Łąki Nowohuckie, prawem chronione,
W spisie „Natura 2000” chlubnie wyróżnione.
To starorzecze Wisły dawne,
Ze swej przyrody cennej sławne.

Idź teraz prosto ścieżką znowo,
Podziwiając widoki na prawo.
Ścieżka zaraz schodzi w dół,
Idziesz zielonym tunelem – niczym król!

Zaraz będzie pod górę - trochę trudno,
Ale na pewno nie będzie nudno.
Po prawej stronie odgłosy natury,
Po lewej słychać piękne partytury.



Zadrzyj głowę tam, gdzie okna jak nuty,
Tu kształcą się muzycy z Nowej Huty.
Policz, ile „nutek” widzisz dokładnie,
A litera „R” w to miejsce do hasła Ci wpadnie.

Popatrz na dwie pobliskie alejki asfaltowe,
I policz rosnące tam drzewka jarzębinowe.
Odejmij „sześc”, a wynik Ci wskaże,
I w hasle literkę „K” ukaże.

Jarzębiny wiele lat temu posadziły dzieci,
Wyrosły piękne drzewa - czas tak szybko leci!
Zostaw już teraz jarzębinowe „kolumny”,
Idź dalej prosto i bądź z siebie dumny.

Gdy zobaczysz na słupie zielony rower,
Podejdz i przeczytaj, jak ten szlak się zowie.
Piąta litera wyrazu dłuższego,
Siódmą będzie do hasła Twojego.

Idź aż za rampę żółto-niebieską,
I wypatruj stołu z grą królewską.
Przy stole z szachownicą niech odpoczną nogi,
Już prawie półmetek Twojej drogi.

Rozejrzyj się teraz po Nowohuckich Łąkach,
I posłuchaj o kilku ważnych wątkach.
Trawy zielone, trzciny brązowe,
To dwa kolory łąk podstawowe.

Połnych kwiatów tu całe łany,
Ścienia się łątem niczym dywany.
Tutaj rusałki są i modraszki,
Rzadkich motyli zobaczysz igraszki.

Tu rudziki, tam gąsiorki, bączki i czajki,
Wsluchaj się w ptasie melodie jak z bajki.
Kuropatwy, bażanty po łąkach biegają,
I za nic tereny podmokłe mają.

A jest też pewien zagrożony gatunek,
Któremu potrzebny jest szybki ratunek.
Gdy wpiszesz wszystkie litery do hasła,
Nazwa jego będzie już jasna.



jarzębina
(*Sorbus aucuparia*)

BURSZTY
SZLA



*lipka
karłatny*



*jesień
wyniosły*



ciężki fioletek



*NOWY
AK*

Gdy staniesz tyłem do stołu szachowego,
Idź prosto alejką mój drogi Włóczęgo.
Drzew różnych spotkasz tutaj sporo,
Po prawej masz akację z pomarszczoną korą.

Przy latarni z numerem sześć rośnie młody dąb,
Jego jesienny owoc dzik weźmie na ząb.
Dalej dąb z jabłonią się bratają,
I w zgodnym sąsiedztwie zdrowo wznoszą.

Natomiast latarnia z numerem trzynastym,
Sąsiaduje z pewnym drzewem iglastym.
To modrzew, który tym się chlubi,
Że wszystkie igły na zimę gubi.

Na końcu alejki skręć w lewo,
I poznaj kolejne na trasie drzewo.
Trzy jesiony obok siebie rosną,
Zawsze są piękne - nie tylko wiosną.

Kieruj się tam, gdzie rower zielony,
Miałeś już wcześniej ten znak wymieniony.
Idź żwawo wzdłuż ogrodzenia szarego,
Obok już znanego skwerku jarzębinowego.

Idź prosto przed siebie, w alejkę osiedlową,
I zaraz, za chwilę rusz swoją głową.
Samotna litera nazwy osiedla tego,
Jako druga należy do hasła Twojego.

Droga przed Tobą już niedaleka,
A na jej końcu nagroda Cię czeka.
Podziwiaj brzozy, podziwiaj kasztany,
Rośnie tu też klon zaczarowany.

Spróbuj go znaleźć, bo w jego koronie,
Są liście zielone i liście czerwone.
To taka przyrodnicza gratka,
Zielony syn i czerwona matka.

*starczyk
krwisty*



modraszek ikar



rusatka ceik



*goździk
kropkowany*



kosaciec żółty

Koniec alejki słupki wyznaczają,
Podejdź do nich, bo ostatnią zagadkę mają.
Policz na głos ile ich jest,
Bo to prawie Twojej przygody kres.

Przed Tobą ostatnie już zadanie,
Litery „D” do hasła wpisanie.
Pierwsza cyfra ze słupków ilości,
Wskaże miejsce, gdzie „D” zagości.

Jeśli na szukanie skarbu naszła Cię ochota,
Niech nie przeszkodzi Ci żadna słota.
Idź ścieżką prosto przed siebie,
Tam gdzie kultura ma się jak w niebie.

Miejsce na pieczęć:



Crex crex

*rys. Johann Friedrich Naumann
Wikimedia Commons*

Jak już przekroczysz podwójne gmachu wrota,
Zatrzymaj się i szukaj złota.
Po lewej stronie, zrób osiem kroków,
Leży tam skarb w zasięgu wzroku.

I to już koniec Twojego wędrowania,
Zielonej Nowej Huty z questem odkrywania.
Szybko minął zabawy czas,
A nauka na pewno nie pójdzie w las!

Hasło:

1 2 3 4 5 6 7

Projekt graficzny: Dominika Zareba

Organizator i opiekun questu: Fundacja Fundusz Partnerstwa

www.ffp.org.pl, tel. 507 414 302

Konsultacja: Karolina Likhtarovich, trener questingu, www.questy.com.pl

Partnerzy: Nowohuckie Centrum Kultury, ARTzona Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida



Fundusz
Partnerstwa

 **Nowohuckie
Centrum
Kultury**




Ośrodek Kultury
im. C. K. Norwida

 **questing**
WYPRAWY ODKRYWCÓW

Quest zrealizowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie

 **wfośigw**
wojewódzki fundusz
ochrony środowiska
i gospodarki wodnej
w krakowie

Czystość powietrza – nasza wspólna sprawa



Zanieczyszczone powietrze może mieć negatywny wpływ na zdrowie ludzi, roślin i zwierząt, staje się też źródłem dalszych zagrożeń: zanieczyszcza glebę i wodę.

Powietrze, jako mieszanina gazów, ma w postaci najbardziej optymalnej i pożądanej przez organizmy żywe mniej więcej stały skład. Przedstawia się on następująco: azot (N₂) – do 78,08%, tlen (O₂) – nie mniej niż 20,95%, argon – 0,93%, dwutlenek węgla (CO₂) – 0,03%. Powietrze zawiera też parę wodną (H₂O) – średnio 0,28% oraz inne składniki w śladowych ilościach.

Azot jest gazem obojętnym dla organizmów żywych, lecz w wysokiej temperaturze, np. u wylotu rur wydechowych bądź kominów może reagować z tlenem tworząc szkodliwe tlenki azotu.

Tlen to podstawowy składnik powietrza niezbędny do życia. Bierze udział w oddychaniu komórkowym ludzi i zwierząt. Stężenie tlenu poniżej 10 - 12 % w składzie powietrza zagraża życiu. Ilość tlenu zmniejsza się zawsze w zamkniętych i zatłoczonych pomieszczeniach, zaś wzrasta w miejscach pełnych roślin, otwartych i przewiewnych.

Dwutlenek węgla jest niezbędny do wytwarzania przez rośliny pokarmu w procesie fotosyntezy, której efektem jest produkcja tlenu. Nadmiar dwutlenku węgla jest szkodliwy dla ludzi i zwierząt. Ponadto wysokie stężenie dwutlenku węgla pogłębia zmiany klimatyczne na Ziemi.

Para wodna, czyli czysta woda w stanie lotnym, stanowi o wilgotności powietrza. Im powietrze cieplejsze, tym obecność pary wodnej większa (np. klimat tropikalny), im zimniejsze – tym bardziej suche (np. powietrze arktyczne).

Nie wszystkie rodzaje zanieczyszczeń powietrza są bezpośrednio związane z działalnością człowieka. Do naturalnych zagrożeń należą wybuchy wulkanów, emisje szkodliwych gazów z bagien, proces erozji gleby i skał, burze piaskowe. Tym zagrożeniom możemy częściowo przeciwdziałać oraz minimalizować ich skutki.

Najpoważniejszymi źródłami zanieczyszczeń powietrza ze strony ludzi jest spalanie paliw kopalnych, w tym węgla kamiennego i brunatnego, spalanie odpadów w piecach domów jednorodzinnych i w kaminach, transport samochodowy i lotniczy oraz przemysł. W Polsce największą zanieczyszczeń emitują elektrownie, elektrociepłownie, palenie śmieci w piecach, transport samochodowy i przemysł.

Zanieczyszczenia powietrza przenoszą się wraz z masami powietrza na duże odległości. Wraz z deszczem przedostają się do wód gruntowych, jezior i rzek zmniejszając i tak ograniczoną ilość zdanej do picia wody. Zanieczyszczenia wraz z wodą wnikają w głąb gleby wpływając na jakość upraw. Wszystkie te czynniki mają wpływ na stan zdrowia i jakość życia zwierząt i ludzi.

Skażone powietrze, woda i gleba przyczyniają się także do wymierania wrażliwych gatunków roślin i zwierząt i w ten sposób ujemnie wpływają na bioróżnorodność poszczególnych regionów, a w konsekwencji całej planety. Stąd ochrona powietrza staje się priorytetowym działaniem proekologicznym.



Powietrze w mieście

Jak o nie dbać?

*Rozpocznij tam, gdzie jesteś.
Wykorzystaj to, co masz.
Zrób to, co możesz.*
Arthur Ashe

Każde nasze działanie podejmowane z troską o poprawę jakości powietrza ma znaczenie. Wystarczy dokonywać świadomych wyborów, podejmować właściwe decyzje i skutecznie działać!

O czystość powietrza w mieście możemy zadbać **zmniejszając emisję** szkodliwych zanieczyszczeń, podejmując działania **zwiększające ilość tlenu** oraz **dbając o najbliższą przyrodę**: zwierzęta mieszkające w miastach i rośliny rosnące w pobliżu. Najpoważniejszymi zagrożeniami dla powietrza w dużych aglomeracjach miejskich są: **przemysł, transport samochodowy oraz palenie śmieci** w domach jednorodzinnych i kamienicach. Minimalizowanie emisji szkodliwych pyłów należy skoncentrować w tych trzech obszarach.

Alternatywą dla transportu samochodowego jest **zrównoważony transport zbiorowy**. Wybierając dojazd do szkoły czy pracy tramwajem lub autobusem zmniejszamy produkcję spalin o 80%. Dojazd rowerem zmniejsza emisję zanieczyszczeń do zera.

Aby wyeliminować szkodliwy nawyk palenia śmieci, należy wprowadzić skuteczną, konsekwentną gospodarkę odpadów. Niezwykle ważne jest tu **podnoszenie świadomości społecznej**. Śmieci nie są źródłem energii cieplnej, a paląc plastik i odpady nie ogrzejemy domu, lecz zatrujemy powietrze. Wiedzieć o tym powinny dzieci, młodzież i dorośli mieszkańcy. W tym zakresie mamy jeszcze sporo do zrobienia!

Skuteczna w walce ze smogiem jest wymiana pieców węglowych na **ekologiczne źródła energii, w tym energii odnawialnej**. Do wyboru mamy panele słoneczne, korzystanie z energii wiatrowej, wdrażanie czystych technologii w przemyśle, stosowanie filtrów kominowych.

Obok działań zmniejszających emisję zanieczyszczeń, można też na różne sposoby **zwiększać powierzchnię terenów zielonych** wokół nas. Każde **drzewo** staje się producentem tlenu i izolatorem przeciw pyłom i szkodliwym gazom zawartym w powietrzu. Tworzenie skwerów, **ogrodów społecznych i terenów zielonych** w miastach wydajnie pomaga zwiększyć ilość tlenu i zmniejszyć obecność dwutlenku węgla. Jedno drzewo rosnące w mieście przetwarza 28 kg pyłów, a w czasie letnich upałów daje cień i chłód, zatrzymuje wilgoć.

Dzieci, młodzież i dorośli coraz częściej **jeżdżą na rowerach, sadzą rośliny, budują domki dla zwierząt** mieszkających w mieście: licznych gatunków ptaków – sikorek, wróbli, jaskółek, jerzyków, szpaków, muchówek czy kowalików, a także jeży, żab i jaszczurek. W wielu miejscach pojawiają się **hotele dla owadów zapylających** – pszczoł, trzmieli i innych gatunków; warto też zadbać, aby nasze balkony, czy przydomowe ogrody i trawniki były im bardziej przyjazne.

W Polsce monitoring powietrza prowadzi **Główny Inspektorat Ochrony Środowiska** w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska. Aktualne informacje na temat jakości powietrza z działających automatycznie stacji pomiarowych poszczególnych województw można znaleźć na stronach Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska (WIOS). **Dane o aktualnych stężeniach zanieczyszczeń w powietrzu Krakowa** i województwa małopolskiego prezentowane są na stronie: www.malopolska.pl/Obywatel/EKO-prognozaMalopolski.

Głęboki oddech

Bajka ekologiczna



Autorzy:

Iza Białczyk
Alicja Broś
Julia Drapczuk
Julia Górnik
Weronika Kapera
Joanna Kroczek

Zuzanna Majorczyk
Tomasz Migas
Ewelina Nowak
Karolina Sroka
Julia Towarek
Igor Turek

Aleksandra Wiecheć
Natalia Więckowska
Wiktoria Wyczesany
Anna Zajac
Jagoda Zdziejowska

Ilustracje:

Zuzanna Majorczyk

Redakcja:

Barbara Sadurska

Opieka

merytoryczna:

Anna Woźniak

Kiedyś we wszechświecie było wiele planet, na których toczyło się życie. Jednak jedna po drugiej rozsypywały się, gdyż zbyt szybki rozwój technologii oparty na nadmiernej eksploatacji ich zasobów prowadził do katastrofy.

Teraz pozostały trzy ostatnie planety, na których istniało życie: **Lyria, Ziemia i Migocja.**

Lyria była dobrym miejscem do życia. Lyrianie specjalizowali się w pojazdach kosmicznych, do których potrzebowali dużo energii. Niestety, ich nowoczesne statki produkowały trujące pyły i gazy. W krótkim czasie Lyria dusząc się zaczęła rozsypywać się jak babka z piasku. Mieszkańcy, tuż przed katastrofą, spostrzegli zagrożenie i w obawie o swoje życie rzucili się w kierunku statków międzyplanetarnych.



Wśród uciekających był wysoki, szczupły chłopak, który w pośpiechu prowadził za

rękę swoją młodszą siostrę. Zapinając dziewczynę w jednym z pojazdów kosmicznych mówił:

– Musisz dolecieć tam, gdzie jeszcze jest życie, tam, gdzie jest tlen, którym możesz oddychać. Ja zostanę tu. Pamiętaj – leć w stronę zielonej planety!

A kiedy spostrzegł, że dziewczynka płacze, dodał:

– Nie bój się! Pamiętaj, to **dzięki tobie wiatr przegoni ciemne chmury nad naszymi głowami i znów zaświeci słońce.**

A potem ona zniknęła w przestworzach, a on został na Lyrii.

Kapsuła kosmiczna z dziewczynką na pokładzie leciała w przestrzeni międzyplanetarnej. Mijała wiele planet, ale żadna nie była zielona. Mijała planetę białą, czerwoną, żółtą... Przelatywała też blisko Ziemi, ale ta planeta wydała jej się niebiesko-szara.

Nagle, zza Słońca wynurzyła się mała jasnozielona Migocja. Ostatnia Czysta Planeta, najdalej położona od Lyrii i na Lyrii prawie nieznana. Dziewczyna ostatkiem sił skierowała

swój pojazd w tę stronę.

Migocja, Ostatnia Czysta Planeta, przypominała kokon. W pniach potężnych drzew mieszkali Migowie, małe elfy, zaś w samym sercu planety rosło Drzewo Życia. Spod jego korzeni wypływały życiodajne źródła, a korona wytwarzała taką ilość tlenu, aby wystarczyło dla wszystkich żyjących na Migocji istot.

Migowie mieli silne poczucie wspólnoty, opiekowali się sobą nawzajem i nie mieściło im się w głowie, że można byłoby zostawić kogoś bez pomocy. Zatem kiedy pewnego dnia na Migocji wylądowała dziwna kapsuła z nieprzytomną dziewczyną na pokładzie, zaopiekowali się nią najlepiej, jak potrafili.



To było dawno temu. Teraz dziewczynka była już dorosła. Uwielbiała rośliny, stąd też pochodziło jej nowe imię: Flora. Na planecie Migów wykonywała zaszczytną funkcję siewcy, dlatego dookoła talii zawsze nosiła pasek, do którego przytrzymane były mieszki z nasionami. Całe życie prowadziła zielnik, w którym cierpliwie opisywała znane na planecie gatunki roślin. Badała także właściwości lecznicze ziół i grzybów. Znała się również na owadach. Szczególnym szacunkiem darzyła pszczoły. Flora jako siewca przemierzała Migocję wzdłuż i wszerz. I to ona jako pierwsza dostrzegła brunatne dymy sączące się spod Drzewa Życia – serca Ostatniej Czystej Planety.

Tej nocy Migowie zebrali się na tajnej naradzie. Ustalili, że przyczyną tajemniczych dymów musi być – Ziemia, która ostatnio niebezpiecznie zbliżyła się do Migocji. Sprawa wyglądała poważnie. Następnego dnia Migowie wraz z Florą postanowili udać się w kierunku, z którego dochodziły niepokojące objawy. Ku swojemu przerażeniu odkryli, że na obrzeżach wód Migocji widać ślady pobytu intruzów. Najwyraźniej przybyli tu, aby umieścić na Ostatniej Czystej Planecie część swoich zanieczyszczeń. W ciemnych pojemnikach znajdował się gęsty gaz, który powoli wsiąkał w glebę Migocji, powodując w zetknięciu z wodą brunatne opary. Powietrze nad Migocją stawało się szare, ciężkie i trujące. Migowie zupełnie nie rozumieli tej sytuacji. W ich pojmowaniu świata nie było miejsca na krzywdzenie jakiegokolwiek żyjącej istoty, a już zwłaszcza roślin, które przecież oczyszczały życiodajne powietrze. Ale Flora wiedziała, że jedynym skutecznym sposobem na uratowanie Migocji będzie usunięcie przyczyny tych zanieczyszczeń u ich źródła. Czyli na Ziemi.

Nagle tuż obok nich wylądował statek kosmiczny z Ziemianami na pokładzie. Ziemianie byli podobni do Flory, ale mieli na twarzach maski przepięłowe. Najwidoczniej na ich planecie nie mogli bez nich oddychać.

Sześciu mężczyzn wytoczyło potężne beczki z wnętrza maszyny. U stóp drzewa odkręcili jakieś kurki i z beczek zaczął się sączyć gęsty, ciężki dym, który wsiąkał w glebę, mieszał się z wodą i wnikał pod korzenie drzew. Był to przerażający widok.

– Co oni robią? – zapytał szeptem jeden z Migów.

– Mają zatrute powietrze i nadmiar tego dymu wywożą ze swojej planety i wyrzucają na naszej – powiedziała niepewnie Flora.

– Skąd oni mają tyle brudnego powietrza? – dopytywali Migowie, ale Flora nie umiała im tego wyjaśnić.

Tymczasem mężczyźni wrócili na pokład. Luki z opróżnionymi beczkami powoli się zamykały.

Flora musiała podjąć błyskawiczną decyzję.

– Za mną, szybko! To nasz jedyny transport na tę zatrutą planetę – szepnęła. W dwóch susach była przy maszynie. W ostatniej chwili przemknęli przez zamykający się właz luku bagażowego.

Wewnątrz było ciemno. Na szczęście lot trwał krótko.

– Kapitan do bazy, kapitan do bazy – usłyszeli nieprzyjemny, chropowaty głos. – Wkraczamy w atmosferę ziemską, nad wysypiskiem zrzucimy balast. Bez odbioru.

Do luku bagażowego, gdzie przebywali Migowie z Florą, weszło dwóch mężczyzn. Otworzyli luki bagażowe i wyrzucili puste beczki. Nagle dostrzegli elfy i Florę.

– Kapitanie! – krzyknął jeden z nich. – Mamy intruzów!

Statek krążył na niewielkiej wysokości nad jakimś ciemnym, ponurym miejscem. Flora wyrzła przez wciąż otwarte luki bagażowe.

– Skaczemy – rozkazała Migom. W ostatniej chwili opuścili pokład.

Flora czuła, że spada. Wylądowała na wysypisku śmieci. Obok leżeli jej przyjaciele. Z trudem łapali oddech.

– Chodźcie ze mną – usłyszeli nagle nad sobą niski głos. Mężczyzna wszedł do niskiej chaty zbudowanej z worków wypełnionych piaskiem, kawałków blachy, przegniłych desek.

– Mam na imię Eustachy! – mężczyzna wskazał palcem swoją zapadłą pierś. Spod siwych brwi patrzyły na nich jasnoniebieskie, poważne oczy starego, mądrego człowieka.

– Jestem Flora. A to Fąfel, Chlorek, Kropla, Ozmo, Harry i Luis, Wenglon i Bonobo – Flora przedstawiła przyjaciół z Migocji.

– Dobrze, że moja chata stoi na uboczu i nie sięgają tu czujki Vulcano – powiedział Eustachy.

– Vulcano? Kto to jest Vulcano? – zapytała Flora.

– Nie wiesz, kto to jest Vulcano? Jesteście z innej planety, czy co? – Eustachemu nie mieściło się w głowie, że ktoś może nie wiedzieć, kto to jest Vulcano.

Migowie pokiwali głowami.

– Tak, jesteśmy z Migocji.

– A ja jestem stąd, z Ziemi – powiedział Eustachy powoli.

– Ziemianie zatruwają naszą planetę trującymi gazami – wyjaśniła Flora i ponownie zapytała – Kto to jest Vulcano?

– Vulcano przybył tu dawno, dawno temu, kiedy jeszcze były na Ziemi rośliny. Pamiętam, jak ścinał ostatnie drzewo.

– Na Ziemi nie ma roślin? – nie dowierzała Flora.

– Tylko najbogatsi mają po jednej roślinie. Ale za to po kilka samochodów i maszyn

latających. Vulcano jest specjalistą od kapsuł międzyplanetarnych... – wyjaśniał Eustachy.

Flora zamknęła oczy. Poczowała ogromną falę tęsknoty za swoim bratem, który też był genialnym mechanikiem międzyplanetarnym. Uratował ją, a sam został na Lyrii do końca – myślała. Flora nawet nie przeczuwała, jak blisko był teraz jej brat...



Tymczasem na monitorach w gabinecie Vulcano widać było panoramę zasnuteego gęstym dymem miasta. Z kominów unosiły się czarne kłęby, pasma dróg i autostrad zaznaczone były ciemnymi smugami spalin. Vulcano patrzył na to smutnym wzrokiem. Przed nim stał kapitan statku, który właśnie powrócił z Migocji.

– Imperatorze, podczas misji obcy przeniknęli na pokład naszego statku międzyplanetarnego. Zostali zrzućeni na najodleglejsze wysypisko śmieci razem z pustymi beczkami.

– Ilu ich było?

– Kilku elfów i kobieta.

– Kobieta? Ziemianka?

– Raczej nie, choć podobna do naszych kobiet, była wyższa i sprawniejsza od nich.

– Znajdź ich i przyprowadź do mnie – rozkazał Vulcano.

Kapitan w odpowiedzi wyprężył się jak struna i błyskawicznie opuścił gabinet Imperatora.

Podczas gdy Vulcano obserwował miasto, na wysypisku śmieci trwała narada.

– Ziemia nie zasługuje na zagładę – stwierdziła Flora. – Na pewno jest jakiś sposób, żeby ją uratować. Zawsze jest!

– A kim ty jesteś, że chcesz uratować Ziemię? – zapytał Eustachy.

– Siewcą – padła krótka, treściwa odpowiedź Flory, po której zapadło pełne szacunku milczenie.

Eustachy wiedział, że dymiące kominy pracowały dzień i noc. Wiedział, że ludzie kupowali coraz więcej samochodów. Ostatni zardzewiały rower stał w Muzeum Rzeczy Nieużytych. Wiedział, że na planecie nie ma już lasów, sadów, ogrodów ani łąk, w związku z czym nie ma roślin, które pracowicie oczyszczają powietrze. Eustachy wiedział to wszystko i milczał.

– Myślicie, że da się to jeszcze naprawić? – odezwał się wreszcie.

– Tak, chyba tak – odparła Flora i dotknęła przypiętej do paska sakiewki. – Zasadzimy tu parę roślin. Może inni ludzie z wysypiska zobaczą, co robimy i przyjdą nam pomóc w sadzeniu ogrodu?

– Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić – wzruszył ramionami Eustachy. – Niby skąd zamierzacie wziąć nasiona? Na Ziemi tylko najbogatsi mają swoje rośliny, każdy listek jest na wagę złota... – lecz przerwał w pół słowa. Flora spokojnie odpięła od paska jedną sakiewkę z nasionami i pokazała staruszkowi jej zawartość. Eustachy stał teraz z otwartymi ustami i patrzył z niedowierzaniem.

Flora z Migami natychmiast przystąpili do pracy. Po kilku dniach z czarnej ziemi wyrzały młode, zielone listki, a wkrótce nad ogrodem Eustachego powietrze było znacznie przejrzystsze.

– Mam nasiona drzew – powiedziała któregoś dnia Flora. – Wolisz las liściasty czy iglasty?

Eustachemu pociemniało w oczach z radości.

– I taki, i taki – powiedział drżącym głosem staruszek.

Ludzie z okolicy zaczęli przychodzić w to miejsce, by pomagać silnej ogrodniczce i jej małym elfom. Każdy mógł zabrać też roślinkę do siebie, zasadzić ją na swoim skrawku ziemi i patrzeć, jak rośnie, oddycha, produkuje tlen. Coraz więcej osób przybywało na wysypisko Eustachego.



Po jakimś czasie Migowie zauważyli, że ludzie z miasta umawiają się, że będą jeździć jednym samochodem we czworo lub pięcioro.

– W ten sposób zmniejszymy wydzielanie spalin o cztery lub pięć razy! – mówili i mieli rację.

– A pamiętacie, jak kiedyś jeździło się na wycieczki za miasto na rowerach? – pytał ich Eustachy.

Nad wysypiskiem coraz częściej wiał lekki wiatr poruszający gałązkami drzew, a nawet czasem zza ciemnego smogu wyglądało trochę jasnego nieba.

Te zmiany nie mogły umknąć uwadze Vulcano, który zaniepokojony sytuacją wezwał do siebie Kapitana.

– Nad wysypiskiem unoszą się smugi czystego powietrza. Jak to wyjaśnisz? – zapytał Vulcano.

– Obserwujemy ten teren, Imperatorze. Ludzie zasadzili tam rośliny, a nawet drzewa. Powstało tam coś na kształt społecznego ogrodu czy może... lasu? Odnowili też przestarzałe środki transportu, jakieś rowery...

– Sam zajmę się likwidacją tego nielegalnego lasu – przerwał mu Vulcano.

Jeszcze tego samego dnia z centrum dowodzenia ruszyły w stronę wysypiska ciężkie, opancerzone pojazdy.

Flora z przerażeniem ujrzała wielką armię opancerzonych pojazdów taranujących młode, wątłe drzewa. Stała wyprostowana z zaciśniętymi pięściami naprzeciw jadącemu buldożerom. Drżała z przerażenia, kiedy pierwszy z nich zatrzymał się tuż przed nią. Z pojazdu wysiadł Vulcano. Szedł ku niej wyprostowany, z poważną miną. Flora wzięła głęboki oddech i zaczęła mówić spokojnym głosem. Mówiła o brudnym powietrzu, o dymiących kominach, o



milionach aut, o zwierzętach i roślinach, które nie mogą żyć bez tlenu. Zaczęła opowiadać o życiu na Migocji. Żołnierze jak zaczarowani słuchali jej słów. Kilku z nich zdjęło maski i oddychało oczyszczonym przez rośliny powietrzem. Z każdym oddechem odzyskiwali radość życia.

Naprzeciwko Flory stał Vulcano. W białej masce tlenowej, z rękami założonymi na piersiach. Słuchał jej bardzo uważnie. Pamiętał, że kiedy był młodym chłopakiem próbował uratować jedną z planet, lecz tylko on uszedł z życiem. Nie potrafił sobie wybaczyć, że nie zdołał wtedy uratować swojej młodszej siostry.

– Możecie zniszczyć ten ogród. Możecie zniszczyć ten las – Mówiła dalej Flora. – Ale chcę, żebyście wiedzieli, że jest jeszcze planeta, na której jest życie, rosną drzewa, płynie czysta woda i jest świeże, przejrzyste powietrze. Byłam tam i wiem, że Ziemia też może tak wyglądać, tylko wspólnie musimy się o nią zatroszczyć.

Dziewczyna przerwała i spojrzała prosto w oczy Vulcano.

– Kiedyś mój brat powiedział mi coś bardzo mądrego. Powiedział: „**Pamiętaj, to dzięki tobie wiatr przegoni ciemne chmury nad naszymi głowami i znów zaświeci słońce**”.

Zapadła cisza.

– Tak, tak powiedziałem – rzekł Vulcano. – Tak powiedziałem na Lyrii, kiedy w kapsule moja młodsza siostra opuszczała planetę. Myślałem, że... Siostrzyczko! – Vulcano przerwał. Flora rzuciła mu się w ramiona.

– Migowie zaopiekowali się mną na Migocji. A ty wylądowałaś na Ziemi?

– Wylądowałem na Ziemi. Myślałem, że jesteśmy skazani na zagładę.

– Zobaczysz, razem ocalimy powietrze na Ziemi. Znow będzie można tu żyć. – rzekła Flora.



Flora najpierw nauczyła brata, jak dbać o ogrody. Potem pokazała ludziom, co rośliny robią z powietrzem, jak je oczyszczają. Sadziła młode drzewa i siała trawy pełne kwiatów i nie pozwalała ich kosić, dopóki nie nadejdzie pora dojrzałych nasion, które dzięki wiatrowi, owadom i ptakom przenosiły się w najodleglejsze zakątki Ziemi i tam zapuszczały swe korzenie. Z dnia na dzień powietrze nad Ziemią stawało się czystsze, tym bardziej, że ludzie zaczęli jeździć na rowerach i korzystać z energii jaką daje słońce, wiatr i woda.

Wkrótce nadszedł taki dzień, kiedy cała planeta tętniła życiem, a wiatr przeganiał chmury, aby nad głowami mieszkańców zawsze świeciło słońce.

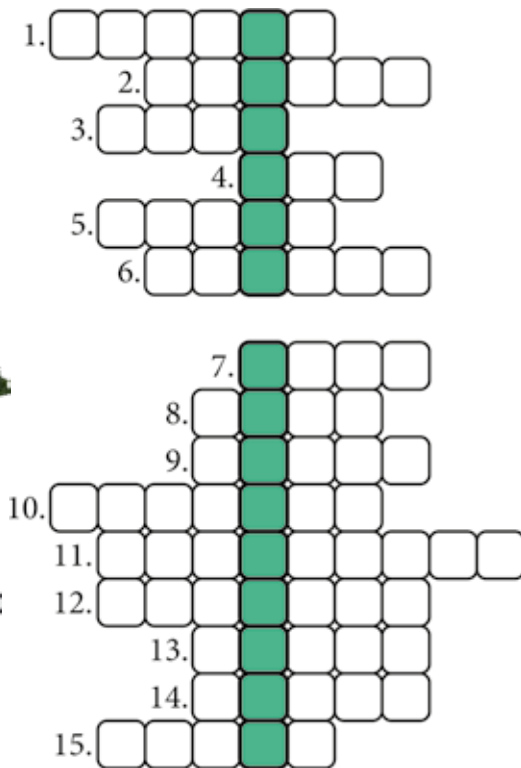
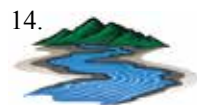
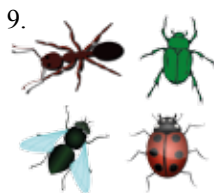
Bajka powstała podczas warsztatów pisania ekobajki w ramach projektu
Razem Blisko Eko.

Pełna wersja bajki jest dostępna na stronie na stronie www.ffp.org.pl.

Krzyżówka ekologiczna



Na podstawie ilustracji odgadnij hasła i wpisz je we właściwe miejsca w krzyżówce, aby odczytać rozwiązanie.



Fundusz Partnerstwa

Kim jesteśmy?



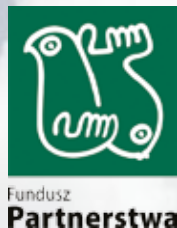
Działamy nieprzerwanie od 2004 roku jako niezależna i samorządna fundacja, powołana w celu poprawy jakości i wspierania działań na rzecz ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju.

Od ponad dziesięciu lat aktywizujemy mieszkańców miast i terenów wiejskich do podejmowania działań proekologicznych, które przyczyniają się do zachowania dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego oraz poprawy jakości życia, stanu środowiska i krajobrazu. Współpracujemy z organizacjami pozarządowymi, szkołami, firmami, grupami nieformalnymi, samorządami lokalnymi i innymi instytucjami w całej Polsce.

Główne narzędzia naszej pracy to: udzielanie grantów i wsparcia technicznego, realizacja projektów tematycznych oraz szkolenia i doradztwo.

Jesteśmy zaangażowani w inicjatywy społeczne, ekologiczne i artystyczne na terenie Nowej Huty – unikalnej, postindustrialnej dzielnicy Krakowa. Prowadzimy programy edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży, starając się uwrażliwić młodych ludzi na przyrodę i w ten sposób kształtować postawy i zachowania społeczne przyjazne środowisku.

Realizujemy także projekty międzynarodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Jesteśmy członkiem międzynarodowego stowarzyszenia Environmental Partnership Association, które skupia sześć fundacji wspierających zrównoważony rozwój w Polsce, Republice Czeskiej, na Słowacji, Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii.



www.ffp.org.pl

ISBN: 978-83-926043-3-4